

Lekcja 10

8 września

Trzecia podróż misyjna

Tekst biblijny: Dz 20,24.

Cel ucznia

Poznanie: Zastanowienie się nad faktem, iż Paweł był gotowy poświęcić nawet życie dla głoszenia ewangelii Królestwa Bożego.

Odczucie: Docenienie faktu, iż Paweł odkrył swój życiowy cel w służbie Bogu. Pragnienie, by Duch Święty wskazał nam nasze miejsce w tej służbie.

Działanie: Podążanie za Bożym powołaniem w naszym życiu z zapalem i energią oraz za przykładem Pawła nie traktowanie żadnej ofiary jako zbyt wielkiej.

Plan nauczania

I. Poznanie: Paweł nigdy się nie poddawał.

A. Czy możemy być tak pewni naszego powołania do służby jak pewny był swojego powołania Paweł, choć on otrzymał bezpośrednie powołanie w wizji, a my niekoniecznie?

B. Jeśli wydajemy świadectwo głównie w miejscu pracy, to czy możemy stosować ogólnoswiatową strategię misyjną Pawła w naszej sytuacji?

II. Odczucie: Jedność celu.

A. Dlaczego realistyczne jest oczekiwanie szczęścia w życiu podobnym do tego, jakie wiódł Paweł?

B. Jak wyjaśniłbyś niewierzącym ludziom, że ponoszenie ofiar w służbie Bożej jest warte swojej ceny?

III. Działanie: Nie żałować niczego.

A. Myśląc o wszystkich, którzy cię znają, jakie kroki musisz podjąć, by móc wydać świadectwo takie, jak Paweł w rozmowie ze starszymi zboru efeskiego: „Nie jestem winien niczyjej krwi; nie uchylałem się bowiem od zwiastowania wam całej woli Bożej” (Dz 20,26-27)?

Podsumowanie: Trzecia podróż misyjna Pawła była pełna przeciwności i złych przeczuć związanych z przyszłością, ale Paweł wytrwale pełnił swoją misję i stanowczo twierdził, że nawet groźba śmierci nie jest w stanie go powstrzymać.

Cykl nauczania

Etap 1 - Motywowanie

Tekst biblijny: Dz 19,11-16.23-28.

Kluczowa koncepcja duchowego rozwoju: Wrogowie królestwa Bożego dali się we znaki Pawłowi podczas jego ostatniej podróży misyjnej. Choć cywilne władze i siły religijne sprzymierzyły się przeciwko Pawłowi w Efezie, „słowo Pańskie” szerzyło się w Azji (Dz 19,10). Pieniądze, magia, pogaństwo i polityka nie mogły stanąć na przeszkodzie głoszeniu ewangelii ani zniechęcić posłańca ewangelii, który był gotowy oddać życie „dla imienia Pana Jezusa” (Dz 21,13).

Tylko dla nauczyciela: Poniższa historia misyjna wskazuje, że także w naszych czasach Bóg dokonuje cudów, zwłaszcza gdy cuda te służą uwolnieniu ludzi od polegania na magii i pogańskich systemach religijnych.

Wstępna dyskusja: Nieżyjący już misjonarz Bill Liversidge opowiedział kiedyś o swoim doświadczeniu z misji wśród nieznanego i niebezpiecznego plemienia mieszkającego na jednej z wysp w pobliżu Papui Nowej Gwinei. Reuben, młody człowiek z tego plemienia, który niedawno został chrześcijaninem, towarzyszył Billowi w wyprawie na wyspę nocą. Gdy tylko wylądowali, zostali schwytani przez wojowników. Pozwolono im jednak spędzić noc na wyspie, a rano mieli odплыnąć. Położyli się w łodzi, by przespać się nieco. Po pewnym czasie usłyszeli wołanie z dżungli:

- Wy, towarzysze siódmego dnia, przyjdźcie tu!

To ludzie z plemienia wołali Billa i Reubena nazywając ich adwentystami dnia siódmego! Bill wysłał Reubena, by sprawdził, co się stało. Reuben wrócił i powiedział, że niemal wszyscy mieszkańcy wyspy zebrali się w wiosce, bo półtoraroczne dziecko jakiejś młodej matki zachorowało na „gorączkę”, jak nazywali malarię. Bill pomyślał: *To nic niezwykłego w tych stronach*. Śmiertelność wśród dzieci w tym rejonie świata wynosiła wówczas ok. 70 procent, a większość z nich umierała właśnie na malarię. Ale Reuben opowiadał dalej:

- Zazwyczaj w takich sytuacjach sprowadzają szamana, który wykonuje czary i podaje choremu miksturę, ale ta matka uznała, że musi wezwać dwóch chrześcijan, którzy przyплыли wieczorem, by przyszli i modlili się do swojego Boga.

Z entuzjazmem wyruszyli do wsi, pewni, że Bóg otwiera drogę dla ewangelii. Jednak ich nadzieje na uzdrowienie dziecka zgasły, kiedy zbliżyli się do wioski i usłyszeli zawodzenie i płacz. Spóźnili się. Młody chłopak, który prowadził w wiosce zaimprovizowany szpital, poinformował ich, że dziecko zmarło przed dwudziestoma minutami. Rozczarowany i wątpiący w Boga Bill chciał złożyć kondolencje matce. Pomyślał, że być może Bóg chce, by przeprowadził chrześcijański pogrzeb. Nagle Reuben zrobił krok do przodu i delikatnie wziął martwe dziecko z rąk matki, po czym uniósł je w górę. Bill zaniemówił ze zdumienia. Wszyscy tubylcy umilkli wpatrzni w Reubena. Następnie Reuben zrobił coś niespodziewanego. Zaczął się modlić.

- Ojcze! Ty dajesz życie wszystkiemu, czego dotykasz. Wróc życie temu dziecku! Powierzam to dziecko Tobie, abyś dla chwały Twojego imienia zwrócił mu życie!

Nagle dyndające bezwładnie nóżki dziecka poruszyły się i zaczęły wierzgać. Matka podbiegła do płaczącego malca i patrzyła na niego z niewysłowionym zdumieniem. W wyniku tego doświadczenia wszyscy mieszkańcy wioski zostali adwentystami dnia siódmego.

Pytanie do dyskusji: Jak myślisz, dlaczego Bóg w niektórych przypadkach czyni cuda, a w innych nie?

Etap 2 - Badanie

Tylko dla nauczyciela: Te trzy elementy - pogaństwo, magia i pieniądze - występują we współczesnym świecie podobnie jak dwa tysiące lat temu. Zastanów się nad tym faktem, wykazując, jak aktualna pozostaje *Biblia* w kontekście studium tego tygodnia.

Komentarz biblijny

I. Cuda kontra magia (przeczytaj Dz 19,11-20).

Niestety także w naszych czasach nie brakuje takich religioznawców, którzy usiłują przekonać swoich słuchaczy i czytelników, że cuda dokonywane przez Piotra czy Pawła zasadniczo nie różniły się od cudów dokonywanych przez szamanów i pogańskich cudotwórców, a zatem można je zaliczyć do kategorii magii. Owszem, można zauważyć pozorne podobieństwa - zarówno Boże cuda, jak i magia są przejawem mocy z niewidzialnego świata. W obu przypadkach stosuje się dotyk czy słowa, by przywołać duchowe siły, wytworzyć nadnaturalny efekt czy pozyskać wiedzę pozazmysłową itd. Jednak zrozumienie różnicy między autentycznymi cudami dokonywanymi przez Boga a magią i czarami jest niezbędne dla chrześcijan mających do czynienia z kulturą pozostającą pod istotnym wpływem spirytyzmu i praktyk okultystycznych.

Nadnaturalna moc uzdrawiania towarzysząca służbie Pawła jest pełnym przeciwieństwem praktyki żydowskich egzorcystów. Nie sposób przeoczyć różnicy. Dar uzdrawiania dany Pawłowi był tak mocny, iż nawet „chustki lub przepaski” (Dz 19,12), które dotknęły jego skóry, uzdrawiały chorych, na których je potem kładziono. Te nadzwyczajne zjawiska zachęciły żydowskich przeciwników Pawła do udawania, iż potrafią czynić coś podobnego. Ich niepowodzenie i przemoc demoniczna, jakiej doświadczyli, stały się dodatkowym potwierdzeniem apostołstwa Pawła i jego misji, tak iż „imię Pana Jezusa było wielbione” (Dz 19,17). Ponadto fakt, że wierzący, którzy niegdyś zajmowali się czarami, palili teraz swoje magiczne księgi, wskazuje, że synkretyczne praktyki w Efezie mogły zostać przyjęte nawet przez synów arcykapłana.

Ten przykład nieudanego egzorcyzmu ukazuje fundamentalną zasadę chrześcijańskiego nadnaturalizmu, która odróżnia go od wszelkich innych nadprzyrodzonych zjawisk. Tę zasadę można wyrazić jednym słowem: *intencja*. Kiedy żydowscy egzorcyci przywołali imię „Jezusa, którego głosi Paweł” (Dz 19,13), być może nawet ofiara opętania została w końcu uwolniona, ale sami egzorcyci stali się obiektem demonicznego ataku. Demony zachowały panowanie, a imię Jezusa okazało się nieskuteczne w tym przypadku. Dlaczego? Ponieważ żydowscy uzdrowiciele nie podporządkowali się osobiście ewangelii Bożej i nie uwierzyli w Pana Jezusa, a zatem ich intencje nie były zgodne z mesjańskim królestwem, które zwiastował Paweł. Znali oni Jezusa jedynie ze słyszenia, jak Tego, „którego głosi Paweł” (Dz 19,13). Imię Jezusa jest bez znaczenia, jeśli traktuje się je jak talizman czy zaklęcie.

Słowo Piotra wypowiedziane do Szymona Maga mają zastosowanie także tutaj. Szymon Mag, choć przyjął chrzest, chciał zapłacić za dar Ducha Świętego i został za to skarcony: „Nie masz w niej części ani udziału, gdyż serce twoje nie jest szczere wobec Boga” (Dz 8,21). Serce, intencje, motywacja muszą być właściwe, kiedy Bóg dokonuje cudów „przez ręce Pawła” czy kogokolwiek innego (Dz 19,11).

Należy zauważyć, że nasze dotychczasowe spostrzeżenia nie negują faktu, iż nadnaturalne zło może się posługiwać ludźmi. Oczywiście może. Ale dla wierzących pewnym oparciem są niekwestionowane władza i moc Boga. Choć magom faraona pozornie udało się

zmienić laski w węże, nie mogli zapobiec pożarciu ich przez węża, w którego Bóg zmienił laskę Mojżesza (Wj 7,12). Boże „węże” zawsze wygrywają.

Takie sytuacje pozwalają dostrzec wyraźną różnicę między praktykami magicznymi będącymi manipulacją z udziałem nadprzyrodzonych duchowych sił, a praktyką cudów w Kościele nowotestamentowym jako ciele Chrystusa pełniącym służbę uzdrawiania i prorokowania w Jego królestwie.

Do rozważenia: Na Zachodzie nadal jest popularna filozofia New Age, według której Jezus Chrystus jest jedynie kolejnym duchowym mistrzem, jednym z wielu duchowych przywódców w dziejach świata. Jak wyjaśniłbyś wyznawcy New Age wyjątkowość Chrystusa i Jego królestwa?

II. Sprawy finansowe (przeczytaj Dz 19,23-27).

Ciekawe, że pieniądze zawsze odgrywają istotną rolę w pogańskich interesach, o czym przekonali się osobiście zarówno Piotr jak i Paweł. (W naszych czasach pieniądze i okultyzm także wiążą się ze sobą. Kiedy ostatnio słyszałeś, by wróżka oferowała darmowe przepowiednie? A czy zdarzyło ci się słyszeć, by jacyś chrześcijanie oferowali modlitwę za pieniądze?). Sprawozdanie nieskutecznego żydowskiego egzorcyzmu kończy się tym, iż mieszkańcy Efezu wybierają Boga zamiast magii i pieniędzy, czemu dają dowód paląc niezwykle kosztowny zbiór ksiąg magicznych (Dz 19,19-20). To wprowadza do następnej części narracji, która ponownie ukazuje to, jak pogańskie i ekonomiczne interesy przeciwstawiają się ewangelii i reagują na zagrożenie z jej strony. Tłum wzniesła rozruchy, a Paweł uchodzi do Macedonii (Dz 19,21—20,1). Choć sprawozdanie to ukazuje egoistycznych pogan bojących się utraty swojego dochodowego biznesu, to jednak wskazuje na szersze zjawisko. Musimy sobie uświadomić, że w pewnych okolicznościach ludzie nawracający się do Chrystusa muszą się liczyć z utratą środków do życia, a nierzadko przekwalifikować się zupełnie w wyniku przyjęcia wiary. Zwłaszcza jako adwentyści świętujący szabat jesteśmy wyczuleni na ekonomiczne wyzwania, gdy doradzamy ludziom poznającym prawdę i pomagamy im stawiać pierwsze kroki w wierze.

Do rozważenia: Jak myślisz, co Paweł powiedziałby tłumowi skandującym przez dwie godziny: „Wielka jest Artemida Efeska” (Dz 19,28), gdyby miał szansę przemówić do tych ludzi?

Etap 3 - Zastosowanie

Tylko dla nauczyciela: W zależności od rejonu świata magia i pogaństwo wywierają różne kulturowe wpływy. Dostosuj poniższe pytania do lokalnego kontekstu.

Pytania do zastosowania

1. Jak pomógłbyś współwierzącej osobie, która była zaangażowana w synkretyczną „chrześcijańską” magię czy okultyzm?
2. Jakie zapewnienie mógłbyś dać komuś, kto obawia się ekonomicznego załamania po swoim nawróceniu?

Etap 4 - Tworzenie

Tylko dla nauczyciela: Świadectwa takie jak wspomniane w poniższym zadaniu mogą być błogosławieństwem albo powodem do skrępowania, jeśli ktoś zbyt rozwlekłe opowiada. Pokieruj dyskusją tak, by zachować ją w odpowiednich ramach czasowych.

Zadanie: Wielu z nas było świadkami nadnaturalnych zjawisk albo pochodzących od Boga, albo od diabła. Opowiedzcie krótko o takich historiach ukazujących zwycięstwo mocy Bożej nad złem.